



PROJEKT STANOWISKA RP

*przygotowany w związku z art. 7 ustawy z dnia 8 października 2010 r.
o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem
Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 213, poz. 1395)*

| | | |
|--|--|-----------------|
| Dotyczy | Zmieniony wniosek ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY w sprawie dostępu towarów i usług z państw trzecich do rynku wewnętrznego Unii w zakresie zamówień publicznych oraz procedur wspierających negocjacje dotyczące dostępu unijnych towarów i usług do rynków zamówień publicznych państw trzecich | |
| Data przekazania Polsce dokumentu przez instytucje UE | 29 stycznia 2016 r. | |
| Sygnatura dokumentu | Komisja Europejska | COM(2016) 034 |
| | Numer międzyinstytucjonalny | 2012/0060 (COD) |
| Procedura decyzyjna | zwykła procedura ustawodawcza | |
| Tryb głosowania w Radzie UE | | |
| Instytucja wiodąca | Urząd Zamówień Publicznych | |
| Instytucje współpracujące | Ministerstwo Rozwoju | |
| Data przyjęcia przez KSE | 12 lutego 2016 r. | |

I. Cel projektu aktu prawnego

Niniejszy wniosek ma na celu modyfikację pierwotnego wniosku legislacyjnego w sprawie dostępu towarów i usług z państw trzecich do rynku zamówień publicznych UE w sposób, który z jednej strony ma zapewnić osiągnięcie celu, jaki przyświecał tej inicjatywie, z drugiej umożliwić usunięcie wszelkich potencjalnie negatywnych skutków pierwotnego wniosku i osiągnięcie porozumienia w Radzie UE i Parlamencie Europejskim.

Pierwotny wniosek legislacyjny został przyjęty przez KE 21 marca 2012 r. Kluczowym celem tej inicjatywy ustawodawczej miała być poprawa warunków, zgodnie z którymi przedsiębiorstwa z UE będą mogły ubiegać się o udzielenie zamówień publicznych poza UE. Wniosek miał wyposażyć KE w skuteczny instrument wywierania wpływu w negocjacjach z innymi państwami w celu szerszego otwarcia ich rynków zamówień publicznych dla przedsiębiorców unijnych. Ponadto, zmierzał do ustanowienia przejrzystych zasad dostępu do unijnego rynku zamówień publicznych dla dostaw, usług i wykonawców z państw trzecich, z którymi UE nie zawarła umów międzynarodowych w zakresie zamówień publicznych, a tym samym do zapewnienia symetrii w tym zakresie we wzajemnych relacjach z państwami trzecimi.

Do tej pory w prawodawstwie UE kwestie dostępu do unijnego rynku zamówień publicznych regulowały jedynie przepisy art. 58 i 59 dyrektywy 2004/17/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. koordynującej procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, dotyczące wyłącznie zamówień na dostawę towarów pochodzących z państw trzecich, z którymi UE nie zawarła wielostronnych lub dwustronnych umów zapewniających przedsiębiorstwom UE porównywalny i skuteczny dostęp do rynków tych państw. Przepisy te zostały utrzymane w nowej dyrektywie 2014/25/UE, która zastąpiła dyrektywę 2004/17/WE. Ponadto, we wszystkich trzech nowych dyrektywach z zakresu zamówień publicznych (2014/23/UE, 2014/24/UE, 2014/25/UE) dodany został zapis, zgodnie z którym w zakresie, w jakim wynika to z Porozumienia w Sprawie Zamówień Rządowych (GPA) oraz obowiązujących umów, jakie UE zawarła z państwami trzecimi, instytucje zamawiające mają obowiązek przyznania wykonawcom, robotom budowlanym, dostawom i usługom pochodzącym z państw będących stronami tego porozumienia, traktowania nie mniej korzystnego niż wykonawcom, robotom, dostawom czy usługom pochodzącym z UE. Przepisy nowych dyrektyw znajdą jednak zastosowanie dopiero od 18 kwietnia 2018 r., kiedy to upływa termin na ich wdrożenie do krajowych porządków prawnych.

Pierwotny wniosek przewidywał możliwość zastosowania dwóch instrumentów, w celu zapewnienia większej równowagi w relacjach handlowych UE z państwami trzecimi: instrumentu zdecentralizowanego i instrumentu scentralizowanego.

W ramach instrumentu zdecentralizowanego umożliwiał instytucjom zamawiającym odrzucenie ofert, w których udział towarów lub usług nieobjętych międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie dostępu do rynku wynosi ponad 50%. Możliwość ta obwarowana była jednak koniecznością uzyskania wcześniejszej zgody KE, a odrzucenie takiej oferty bez lub wbrew decyzji KE skutkowało nieważnością umowy o zamówienie publiczne.

Z kolei instrument scentralizowany umożliwił KE wprowadzenie tymczasowych środków ograniczających dostęp do unijnego rynku zamówień publicznych, zakładając jednocześnie, że wprowadzenie tego rodzaju środków możliwe będzie po uprzednim przeprowadzeniu, na wniosek zainteresowanych stron lub z własnej inicjatywy KE, postępowania wyjaśniającego w celu potwierdzenia istnienia praktyk restrykcyjnych w określonym państwie trzecim. W przypadku potwierdzenia występowania tego rodzaju praktyk KE, jeśli uzna, że leży to w interesie UE, mogłaby zaprosić dane państwo do konsultacji mających na celu usunięcie środków restrykcyjnych stosowanych w tym państwie wobec wykonawców unijnych. W przypadku braku zainteresowania ze strony państwa trzeciego udziałem w konsultacjach lub niezadowolających efektów tych konsultacji KE mogłaby wprowadzić tymczasowe środki ograniczające dostęp do unijnego rynku zamówień publicznych wobec przedsiębiorców pochodzących z tego państwa. Środki te mogłyby obejmować: odrzucanie ofert, które w ponad 50% składają się z towarów lub usług pochodzących z danego państwa oraz/lub obowiązkową karę cenową nakładaną na oferowane towary lub usługi, które pochodzą z tego państwa.

Wniosek KE dyskutowany był w Radzie UE, gdzie spotkał się z dość dużym sprzeciwem ze strony państw członkowskich. Przy ogólnej zgodzie co do istnienia dysproporcji w relacjach handlowych UE z państwami trzecimi, wyrażano jednocześnie obawy związane z potencjalnym zamknięciem rynku UE dla wykonawców z państw trzecich i potencjalnymi środkami odwetowymi ze strony tych państw. Z drugiej strony pojawiały się także wątpliwości (wyrażane m.in. przez Polskę) co do skuteczności polityki całkowitego otwarcia unijnego rynku, która legła u podstaw pierwotnego wniosku legislacyjnego oraz z dodatkowymi obciążeniami administracyjnymi związanymi m.in. z koniecznością uzyskiwania zgody KE na odrzucenie ofert zawierających w większości towary lub usługi pochodzące spoza UE. Propozycja KE była także dyskutowana w PE, który zgłosił do niej poprawki.

Nowy, zmieniony wniosek legislacyjny wprowadza zatem modyfikacje w pierwotnym projekcie, które w ocenie KE, mają zniwelować potencjalne negatywne konsekwencje z nim związane, co do których zgłaszane były obawy przez państwa członkowskie i uwzględnić stanowisko PE. Wniosek przewiduje:

1. całkowitą rezygnację z instrumentu zdecentralizowanego;
2. ograniczenie środków, jakie KE może podjąć w przypadku, kiedy konsultacje z państwem trzecim nie doprowadzą do usunięcia barier w dostępie wykonawców unijnych do rynku zamówień publicznych tego państwa, jedynie do 20% korekty cenowej;
3. wyłączenie z zakresu zastosowania środków korygujących przyjmowanych przez KE, towarów i usług pochodzących z państw najslabiej rozwiniętych oraz rozwijających się, a także ofert składanych przez MŚP, mające siedzibę w UE i prowadzące istotną działalność gospodarczą bezpośrednio i skutecznie powiązaną z gospodarką przynajmniej jednego państwa członkowskiego UE;

4. możliwość zastosowania środka korygującego jedynie w odniesieniu do wykonawców, robót, usług lub dostaw pochodzących z określonego obszaru danego państwa trzeciego;
5. przeniesienie na wykonawców obowiązku udowodnienia instytucji zamawiającej, że oferta zawiera mniej niż 50% towarów lub usług nieobjętych zobowiązaniami międzynarodowymi UE;
6. skrócenie czasu postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez KE;
7. wyraźny zakaz wprowadzania przez państwa członkowskie innych, niż przewidziane rozporządzeniem, środków ograniczających dostęp do rynku zamówień publicznych dla wykonawców, robót budowlanych, dostaw i usług nieobjętych zobowiązaniami międzynarodowymi UE.

Zarówno pierwotny wniosek legislacyjny jak i zmieniony wniosek mają służyć realizacji strategii „Europa 2020” na rzecz inteligentnego, zrównoważonego i trwałego rozwoju gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu [COM(2010) 2020] oraz inicjatywy przewodniej w ramach strategii „Europa 2020” - Zintegrowana Polityka Przemysłowa w Erze Globalizacji [COM(2010) 614]. Wdrażają ponadto Akt o Jednolitym Rynku [COM(2010)612]. Opracowanie zmienionego wniosku zostało także zapowiedziane w Planie Pracy KE na rok 2015.

II. Stanowisko RP

Rząd RP podziela opinię co do istnienia znacznych dysproporcji w zakresie dostępu do rynków zamówień publicznych między wykonawcami pochodzącymi z UE i z państw trzecich. Obecnie, wykonawcy unijni często spotykają się z trudnościami i ograniczeniami na rynkach państw trzecich, podczas gdy wykonawcy pochodzący z tych państw korzystają z szerokiego dostępu do rynku unijnego. Potrzebny jest więc skuteczny instrument, który pozwoli UE odpowiednio reagować na wprowadzane przez państwa trzecie środki protekcjonistyczne, takie jak np. *Buy Chinese*, ograniczające wykonawcom unijnym dostęp do zagranicznych rynków zamówień publicznych, który jednocześnie będzie mógł stanowić element nacisku na państwa trzecie w celu zachęcania ich do szerszego otwierania swoich rynków dla wykonawców pochodzących z UE.

Polska docenia działania Komisji zmierzające do stworzenia tego rodzaju instrumentu, a także wysiłek podjęty w celu wyeliminowania potencjalnych negatywnych skutków pierwotnego wniosku legislacyjnego w tej sprawie, na które zwracały uwagę państwa członkowskie. Pozytywnie należy ocenić przede wszystkim te zmiany proponowane przez KE w stosunku do pierwotnego projektu, które mają na celu zwiększenie przejrzystości procedury prowadzonej przez KE zarówno w toku postępowania wyjaśniającego jak i konsultacji z państwem trzecim, skrócenie terminów przewidzianych dla postępowania wyjaśniającego KE czy możliwość ograniczenia stosowania środka korygującego tylko do niektórych obszarów państwa trzeciego w celu dostosowania jego zakresu do zakresu praktyk dyskryminacyjnych stosowanych wobec wykonawców unijnych w tym państwie. Na poparcie zasługują także

zapisy, które przenoszą na wykonawcę obowiązek udowodnienia, że jego oferta zawiera mniej niż 50% towarów lub usług pochodzących z państwa trzeciego, nieobjętych zobowiązaniami międzynarodowymi UE.

Jednakże, projektowane rozporządzenie może uzyskać pełne poparcie Polski tylko, jeśli instrumenty w nim przewidziane zagwarantują możliwość skutecznego oddziaływania na państwa stosujące środki ograniczające wykonawcom unijnym dostęp do rynków zamówień publicznych tych państw.

Należy bowiem zauważyć, że podstawową zasadą, na której opiera się projektowane rozporządzenie jest zasada generalnej otwartości unijnego rynku zamówień publicznych również dla wykonawców pochodzących z państw, z którymi UE nie ma podpisanych stosownych umów. Zasada ta może podlegać ograniczeniu tylko w przypadku, kiedy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego przez KE stwierdzone zostanie, że dane państwo utrzymuje wobec wykonawców unijnych praktyki dyskryminacyjne oraz jeśli nie zostaną one usunięte w wyniku konsultacji przeprowadzonych z tym państwem.

Rząd RP rozumie względy, dla których projektodawca zdecydował się na przyjęcie takiego podejścia, a mianowicie dążenie do uniknięcia sytuacji, w których w wyniku ścisłego stosowania postanowień umów międzynarodowych, ograniczeniami w dostępie do unijnego rynku zamówień publicznych mogłyby zostać dotknięte także państwa, które wprowadzi nie mają podpisanych porozumień z UE, jednak nie utrzymują żadnych ograniczeń w dostępie do ich rynków zamówień dla unijnych wykonawców. Jednakże w ocenie Rządu RP utrzymanie zasady otwartości rynku jako punktu wyjścia w rozporządzeniu wymaga zapewnienia w tym rozporządzeniu efektywnych instrumentów umożliwiających skuteczne oddziaływanie na te państwa, które takie ograniczenia utrzymują.

Tymczasem w ocenie Polski, rezygnacja w zmienionym rozporządzeniu z instrumentu zdecentralizowanego oraz ograniczenie środków możliwych do podjęcia przez KE w przypadku, w którym konsultacje z państwem trzecim nie doprowadzą do usunięcia ograniczeń, jedynie do korekty cenowej znacznie osłabia możliwości reagowania UE na utrzymywane przez inne państwa praktyki dyskryminacyjne wobec wykonawców unijnych. W opinii Polski nie należy całkowicie rezygnować z instrumentu zdecentralizowanego, a jedynie go usprawnić, np. rezygnując z obowiązku uzyskiwania zgody KE na odrzucenie ofert zawierających ponad 50% produktów czy usług nieobjętych zobowiązaniami międzynarodowymi na rzecz ewentualnych obowiązków informacyjnych w tym zakresie wobec KE. Polska opowiada się także za utrzymaniem szerszej niż przewidziana w zmienionym rozporządzeniu gamy środków możliwych do podjęcia przez KE w przypadku utrzymywania przez niektóre państwa trzecie praktyk dyskryminacyjnych wobec wykonawców unijnych. Korekta cenowa w wysokości 20 % ceny ofertowej dla niektórych państw może być dotkliwym środkiem i może skłonić te państwa do zmiany podejścia do wykonawców unijnych, jednakże dla innych państw, w tym również takich, których rynki znajdują w obszarze zainteresowania wykonawców unijnych, a które jednocześnie są dla nich zamknięte, jak np. Chiny, dostosowanie polityki cenowej do nakładanych przez UE obostrzeń może nie stanowić istotnego problemu. W takim wypadku znaczenie przyjętego przez KE instrumentu może być znikome.

Słabością przewidzianego w rozporządzeniu instrumentu jest także, mimo skrócenia terminu na przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego przez KE, długotrwałość całej procedury prowadzącej do zastosowania korekty cenowej. Odpowiednie środki, uwzględniając terminy wyznaczone w rozporządzeniu, mogą zostać podjęte dopiero po 2,5 – 3 latach od wszczęcia stosownej procedury, co w zasadzie uniemożliwia podejmowanie szybkich reakcji na wprowadzane w państwach trzecich ograniczenia dla wykonawców unijnych. Z tego względu Polska opowiada się za dalszym skróceniem terminów przewidzianych w rozporządzeniu.

Elementem osłabiającym skuteczność instrumentu wprowadzanego zmienionym rozporządzeniem jest również ograniczenie jego zastosowania do zamówień, których wartość przekracza 5 000 000 EUR mimo, że samo rozporządzenie ma zastosowanie do zamówień objętych dyrektywami z zakresu zamówień publicznych, a zatem do zamówień o wartości przekraczającej progi określone w tych dyrektywach, które są znacznie niższe niż próg wskazany w rozporządzeniu.

W konsekwencji, zmienione rozporządzenie ogranicza możliwości reagowania przez UE na przypadki stosowanych w państwach trzecich barier w dostępie unijnych wykonawców do ich rynków zamówień publicznych tylko do jednego instrumentu, którego zastosowanie jest dodatkowo ograniczone tylko do zamówień o dużej wartości i który może być zastosowany dopiero po przeprowadzeniu długotrwałej procedury.

Polska od początku prac nad przedmiotowym rozporządzeniem opowiadała się za przyjęciem stosownych instrumentów w tym zakresie, kładąc jednak nacisk na konieczność stworzenia narzędzi umożliwiających prowadzenie skutecznej polityki wobec państw trzecich.

W ocenie Rządu RP instrument proponowany w zmienionym rozporządzeniu stanowi zbyt słabe i niewystarczające narzędzie wpływania na państwa utrzymujące dyskryminacyjne praktyki w zakresie zamówień publicznych. Jako taki nie przyczyni się do znacznego otwarcia dla unijnych wykonawców tych rynków zamówień publicznych, które obecnie są dla nich niedostępne lub do których dostęp jest ograniczony. W związku z tym rozporządzenie nie przyczyni się do osiągnięcia celu, dla którego zostało opracowane. Jednocześnie istnieje ryzyko, że niezależnie od jego treści, może zostać odebrane przez partnerów handlowych UE jako środek protekcyjny. Przyjęcie rozporządzenia w proponowanym przez KE kształcie rodzi zatem poważne ryzyka, jednocześnie nie daje UE wyraźnych korzyści w postaci skutecznych narzędzi oddziaływania na państwa trzecie.

Z tego względu, Polska nie może poprzeć rozporządzenia w projektowanym kształcie.

W świetle zbyt słabych instrumentów przewidzianych w projektowanym rozporządzeniu, Rząd RP sceptycznie ocenia także propozycję uchylecia art. 85 i 86 dyrektywy 2014/25/UE.

III. Uzasadnienie stanowiska RP

Projektowane rozporządzenie w zamierzeniu KE ma stanowić instrument pozwalający UE skutecznie reagować na przypadki utrzymywanych przez niektóre państwa trzecie ograniczeń dla przedsiębiorców unijnych w dostępie do rynków zamówień publicznych tych państw. Ma

być też narzędziem, które pozwoli KE wywierać presję na te państwa w celu szerszego otwarcia ich rynków dla wykonawców pochodzących z UE, co docelowo ma zmniejszyć dysproporcje w relacjach handlowych UE z państwami trzecimi w obszarze zamówień publicznych.

Obecnie towary, usługi i wykonawcy z państw trzecich mają w praktyce zapewniony większy dostęp do unijnego rynku zamówień publicznych niż wynika to z zobowiązań międzynarodowych UE. Dodatkowo, zakres udostępnionych przez UE zamówień publicznych jest często szerszy od zakresu zamówień publicznych udostępnionych przez państwa trzecie. Jednocześnie, wiele państw trzecich jest niechętnych otwarciu swoich rynków zamówień dla wykonawców unijnych bądź otwarciu tych rynków ponad to, co ma dotąd miejsce.

Projektowane rozporządzenie odnosi się do zamówień, które nie są objęte jakimikolwiek zobowiązaniami międzynarodowymi UE. Podobnie jak pierwotny wniosek legislacyjny w tej sprawie jako punkt wyjścia przyjmuje pełną otwartość unijnego rynku zamówień publicznych również dla wykonawców, robót budowlanych i usług pochodzących z państw, z którymi UE nie ma podpisanych umów międzynarodowych. Jednocześnie zmieniony wniosek przewiduje rezygnację z instrumentu zdecentralizowanego oraz ogranicza środki możliwe do podjęcia w ramach instrumentu scentralizowanego tylko do jednego, a mianowicie korekty cenowej. Ponadto, środek ten może być zastosowany jedynie po uprzednim przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego oraz konsultacji z zainteresowanym państwem trzecim, przy czym terminy określone dla każdego z tych etapów oraz przewidywany średni czas potrzebny na przyjęcie danego środka w ramach procedury sprawdzającej powodują, że cały proces może zająć od 2,5 do 3 lat. Rozporządzenie ogranicza w ten sposób możliwości efektywnego oddziaływania na państwa utrzymujące środki ograniczające dostęp do ich rynku zamówień publicznych oraz szybkiego reagowania na przypadki ograniczeń w dostępie dla wykonawców unijnych.

Zmienione rozporządzenie będzie miało, zgodnie z art. 1, zastosowanie do zamówień objętych dyrektywami 2014/23/UE, 2014/24/UE i 2014/25/UE. Jednocześnie, jedyny środek, jaki może być przyjęty na podstawie tego rozporządzenia (korekta cenowa) będzie mógł być zastosowany tylko do zamówień, których wartość przekracza 5 000 000 EUR. Oznacza to, że w przypadku zamówień nieobjętych żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi UE, o wartości przekraczającej progi określone w dyrektywach a nieprzekraczającej 5 000 000 EUR nie będzie można zastosować żadnych środków ograniczających dostęp do rynku UE, nawet w przypadku występowania ograniczeń w dostępie dla wykonawców unijnych na rynkach państw trzecich. Wskazane jest zatem ujednolicenie progu przewidzianego dla zastosowania środka korygującego z progami określonymi w dyrektywach.

Art. 85 i 86 dyrektywy 2014/25/UE dają instytucjom zamawiającym możliwość odrzucenia oferty zawierającej ponad 50% towarów pochodzących z państw, z którymi UE nie zawarła stosownych umów. Instytucje zamawiające mają również możliwość zastosowania odpowiedniej korekty cenowej. Projektowane rozporządzenie przewiduje uchylenie tych przepisów dyrektywy.

Przyjęcie rozporządzenia w proponowanym przez KE kształcie będzie skutkowało brakiem możliwości ustanowienia przez państwa członkowskie jakichkolwiek ograniczeń w dostępie do rynku zamówień publicznych dla wykonawców robót budowlanych, dostaw i usług pochodzących z państw trzecich i nieobjętych zobowiązaniami międzynarodowymi UE. Jedynym środkiem, jaki będzie mógł być zastosowany będzie korekta cenowa przewidziana w rozporządzeniu, o której będzie mogła zdecydować KE po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury. Co więcej korekta cenowa mogłaby być stosowana tylko w przypadku zamówień o większej wartości.

Nieprzyjęcie rozporządzenia będzie z kolei skutkowało brakiem jednolitego instrumentu na poziomie unijnym, możliwego do zastosowania w odniesieniu do państw stosujących dyskryminacyjne praktyki wobec wykonawców unijnych. Jednakże, instytucje zamawiające będą mogły nadal stosować instrumenty przewidziane w art. 85 i 86 dyrektywy sektorowej (2014/25/UE). Wydaje się także, że wprowadzony art. 25 dyrektywy 2014/24/UE zapis może stanowić podstawę do odrzucania ofert nieobjętych porozumieniami międzynarodowymi, z uwagi na fakt, że formułuje on obowiązek zapewnienia równego traktowania wykonawcom pochodzącym z państw trzecich tylko w zakresie w jakim wynika to z wiążących UE umów międzynarodowych. Można zatem z niego wysnuć wniosek, że w pozostałym zakresie instytucje zamawiające takiego obowiązku nie mają.

Z uwagi na powyższe, w przypadku braku skutecznych instrumentów w projektowanym rozporządzeniu, bardziej korzystne wydaje się jego odrzucenie.

1. Ocena skutków prawnych

Projektowane rozporządzenie nie będzie skutkowało koniecznością wprowadzenia zasadniczych zmian w ustawie Prawo zamówień publicznych (Pzp). Obecnie, polski rynek zamówień publicznych jest bowiem otwarty na wykonawców, towary i usługi pochodzące z państw trzecich. Konieczne może być jedynie, w przypadku uchylecia art. 85 i 86 dyrektywy 2014/25/UE, uchylenie przepisów wdrażających te regulacje do ustawy Pzp.

Przyjęcie rozporządzenia może jednak uniemożliwić wprowadzenie w przyszłości ewentualnych przepisów ograniczających dostęp do polskiego rynku zamówień publicznych wykonawców pochodzących z państw trzecich, nieobjętych porozumieniami zawartymi przez UE.

2. Ocena skutków społecznych

Rozporządzenie nie wywołuje skutków społecznych.

3. Ocena skutków gospodarczych

Rozporządzenie może wpłynąć na warunki ubiegania się polskich wykonawców o zamówienia publiczne w państwach trzecich, a także na poziom konkurencji na polskim rynku zamówień publicznych.

4. Ocena skutków finansowych

Rozporządzenie nie wywołuje skutków finansowych.

IV. Informacja w sprawie zgodności projektu aktu z zasadą pomocniczości

Projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości.

V. Przedstawiciel Rządu upoważniony do prezentowania stanowiska

Dariusz Piasta, Wiceprezes urzędu Zamówień Publicznych